



Gniew

Niszczące działanie ciała

Zaprzestań gniewu i zaniechaj zapalczowości! Nie gniewaj się, gdyż to wiedzie do złego - Ps. 37:8.

„Gniew jest bardzo powszechną i silną emocją. W zależności od okoliczności, przyjmuje różne formy: furję, złość, wściekłość, powoduje urazę, zemstę, czy oburzenie. Nie ma dnia, kiedy nie doświadczalibyśmy w jakimś stopniu gniewu - naszego własnego lub pochodzącego od osób z naszego otoczenia, często członków rodziny. W wiadomościach często słyszymy o aktach przemocy spowodowanych wybuchem gniewu, ukrytym pragnieniem zemsty lub nagłym przyływym złości. Gniew jest przyczyną napadów, molestowania, zabójstw, gwałtów, wewnętrznych i międzynarodowych konfliktów. Z siedmiu grzechów głównych, gniew jest najbardziej powszechny, szkodliwy i niszczący osoby go doświadczającej i innych, a także jest najbardziej odpowiedzialny za nieszczęście i zachowania psychopatyczne.” - Solomon Schimmel, *Siedem Grzechów Śmiertelnych*, str. 83.

Gniew ma niezwykle niszczącą siłę, powodującą liczne szkodliwe konsekwencje. Przykłady jego istnienia i skutków sięgają najwcześniejszych czasów biblijnych. Po wygnaniu z Edenu, Adam nadal czcił Boga; nauczył Kaina i Abła składania ofiar, które miały świadczyć o ich oddaniu. Pewnego razu bracia pracowali w polu. Abel złożył Bogu ofiarę z dorodnego baranka, w podziękowaniu za całą Jego łaskę i to spodobało się Ojcu Niebieskiemu. Kain złożył ofiarę z zebranych plonów, jednak Bóg nie uznał ofiary za zadawalającą. Kain był zazdrosny i zły. Pokłócił się z bratem i ostatecznie zabił go. Niepomówiona złość pchnęła Kaina do popełnienia okropnej zbrodni. Poniżej dwa inne przypadki nieuzasadnionego gniewu zanotowane w Biblii.

„Na to Naaman oburzył się i odchodząc powiedział: Oto myślałem sobie, że wyjdzie, stanie przede mną, potem wezwie imienia Pana, Boga swojego, podniesie swoją rękę nad chorym miejscem i usunie trąd” (2 Król. 5:11). Naaman był zły, ponieważ Elizeusz nie przywitał go osobiście. Zareagował gniewem na polecenie proroka. Dopiero po namowie swoich sług, zanurzył się w Jordanie siedem razy według jego słów i odzyskał zdrowie.

„Gdy oślica zobaczyła anioła Pańskiego, legła pod Bileamem. Wtedy Bileam rozgniewał się i zaczął bic oślicę kijem” (4 Moj. 22:27). Bileam był zły, ponieważ nie miał kontroli nad swoją oślicą. Zwierzę widziało anioła Pańskiego trzymającego miecz w ręku i ustępowało, za co Bileam ją zabił. Kiedy oślica

przemówiła, Bileam ujrzał anioła Pańskiego, który zabił go, gdyby ten podążył dalej drogą wbrew Bożej woli.

Współcześnie, nieuzasadniony gniew pojawia się wszędzie - w szkołach, pracy, domach oraz wszystkich innych miejscach, gdzie mają miejsce relacje międzyludzkie. Taki stan rzeczy przyczynił się do powstania zawodów i placówek zajmujących się zarządzaniem gniewem. Gniew, podobnie jak złe zachowanie i nawyki, jest skutkiem ubocznym grzechu; jednak liczni terapeuci straciliby klientów, gdyby opowiedzieli się za takim przekonaniem. Dochodząc przyczyn gniewu u klientów, terapeuci mogą sugerować niskie poczucie wartości, błędne odczytywanie znaczenia różnych wydarzeń i powodowanie obrazy, odrzucenie, zaburzenia psychiczne lub fizyczne, nieumiejętność nawiązywania relacji i odnajdywania się w otoczeniu oraz błędne oskarżenia i niewłaściwe zachowanie.

Wśród poświęconych, podążanie śladami Pana zaowocuje zachowaniem, które dzięki mocy ducha świętego zaprzeczać będzie grzesznym działaniom. Zmiana, która w nas zachodzi w chwili kiedy poświęcamy się woli Ojca, jest niezwykła. Została ona określona jako transformacja, która nie tylko powoduje przekształcenie grzesznego myślenia i działania w sprawiedliwe, ale ostatecznie przemieni naturę ludzką w duchową jeżeli pozostaniemy wierni aż po śmierć (Rzym. 6:3-6; 12:1,2).

Biblia wskazuje, że to wola Boża pomaga Chrześcijanom pokonać gniew i inne objawy grzechu: „Ale teraz odrzućcie i wy to wszystko: gniew, zapalczliwość, złość, bluźnierstwo i nieprzyzwoite słowa z ust waszych. Nie okłamujcie się nawzajem, skoro zwlekliście z siebie starego człowieka wraz z uczynkami jego, a przyoblekli nowego, który się odnawia ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który go stworzył, w odnowieniu tym nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich, przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość, znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy. A ponad to wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości. A w sercach waszych niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też powołani jesteście w jednym ciele; a bądźcie wdzięczni” (Kol. 3:8-15).

Ci którzy poświęcili swoje życie Panu odkryją, że z powodu ludzkiej słabości, spełnienie wszystkich



określonych wymagań nie jest możliwe. Niemniej jednak, można wyrażać doskonałość intencji i być przyjętym przez Boga: „Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie” (Filip. 2:13).

Jako można to osiągnąć? Bóg dał nam ducha świętego, który pomaga nam przezwyciężyć skłonności i upodobania starej natury. Dał Pismo Święte, abyśmy je badali i poznali oraz zrozumieli jego plan wobec nas. Jego opatrność kształtuje nasze życie poprzez niezbędną dyscyplinę, poparcie i zachęty. Jesteśmy w rodzinnym gronie braci, z którymi możemy dzielić się naszymi doświadczeniami i od których możemy się uczyć. Bóg dał nam przywilej i uczynił nas odpowiedzialnych za modlitwę, aby nas pokrzepiać. Dał nam obietnice i zapewnił, że nigdy nas nie opuści, ani nie porzuci. Kiedy jesteśmy słabi, otrzymujemy wsparcie od naszego Orędownika. Otrzymamy przebaczenie, jeżeli będziemy żałować za grzechy i dążyć do poprawy.

Złość Kaina pchnęła go do zabicia Abla. Czy osoby poczęte z ducha świętego, z racji tego, że inaczej patrzą na sprawy, mają kiedykolwiek złe i zbrodnicze myśli? Jezus określił cudzołóstwo, nie jako akt fizyczny, ale pożądanie, które pojawia się w sercu (Mat. 5:28). Podobnie myśl o zabójstwie może się pojawić u wiernych, jeżeli nie pozostaną czujni i uważni oraz nie zachowają czystego serca: „My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do żywota, bo miłujemy braci; kto nie miłuje, pozostaje w śmierci. Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego. Po tym poznaliśmy miłość, że On za nas oddał życie swoje; i my winniśmy życie oddawać za braci” (1 Jan. 3:14-16).

Jeżeli żywimy urazę do kogoś, musimy zniechęcić taką postawę, ponieważ w przeciwnym razie weźmie ono górę nad nami: „Jawne zaś są uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, gniew, knowania, waśnie, odszczepieństwo, zabójstwa, pijaństwo, obżarstwo i tym podobne; o tych zapowiadam wam, jak już przedtem zapowiedziałem, że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą” (Gal. 5:19-21).

„Musimy pamiętać, tak jak to sugeruje apostoł, że nasza nowa natura znajduje się w ziemskim ciele, które posiada pierwotną skazę i złe tendencje. Nowy umysł ma te słabości pod kontrolą, jednak jeżeli na moment nastąpi rozprężenie samodyscypliny, może to zagrażać wyzwoleniem starej natury. Możemy być pewni, że Przeciwnik jest czujny, ma pełny obraz sytuacji i zrobi wszystko, żeby uspić naszą czujność, nawet do tego stopnia, żeby białe wydawało nam się czarne, a czarne białe. Pan w swej łasce chroni nas przed pokuszeniem, które nas przerasta. Mimo to możemy ulec w każdym czasie, nie tylko kiedy jesteśmy dziećmi i w naszym du-

chowym rozwoju, lecz również w późniejszym okresie rozwoju. Dozwolane doświadczenia potęgują się, stają się coraz bardziej decydujące, w miarę gdy zbliżamy się do czasu zakończenia naszego duchowego rozwoju. Nie możemy się temu sprzeciwić, a raczej powinniśmy się tego spodziewać.

Apostoł, idąc dalej za tą myślą, stwierdza: „Ale karzę ciało moje i w niewolę podbijam” oraz „umartwiajcież tedy członki wasze, które są na ziemi” – wasze ziemskie ambicje, wole, itp., wszystko, co mogłoby w was skłaniać się do zazdrości, nienawiści, gniewu i walk – wszystko to należy uśmiercić. Pozwólcie aby nowa natura przejęła pełną kontrolę nad każdą myślą, słowem i uczynkiem. Zważajcie na swoje myśli, swoje słowa, swe postępowanie. Wielu jest w stanie zważać na swoje postępowanie, którzy jednak mają trudność w należytych analizowaniu i właściwym ważeniu swych myśli i słów. Słusznie apostoł zwraca uwagę, że z serca pochodzi zazdrość, gorzkość, obmowa, oszczerstwa i waśnie; o ile ich nie będzie w sercu, to usta ich nie wystowią, ponieważ z obfitości serca usta mówią.” – Reprints, str. 4217.

Nie poddawanie się złości kiedy jest się niesprawiedliwie i źle traktowanym, jest poważną próbą dla wiernych: „Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć i prześladować was będą i kłamliwie mówić na was wszelkie zło ze względu na mnie! Radujcie i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie; tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami” (Mat. 5:11,12).

Wszyscy z nas są czasami źle traktowani przez innych. Kiedy czynimy właściwie i z tego powodu jesteśmy zniesławiani, jak się czujemy? Błogosławieni i radośni, czy źli? Jedynym człowiekiem, który nigdy nie zasłużył na niemiłe słowo i niezyczliwe traktowanie był Jezus Chrystus. Jednak On nigdy nie odpowiadał w gniewie w stosunku do tych, którzy Go nienawidzili i oskarżali bez przyczyny. Cierpiał dla sprawiedliwości i pozostawił przykład do naśladowania: „Albowiem to jest łaska, jeżeli ktoś związany w sumieniu przed Bogiem znosi utrapienie i cierpi niewinnie. Bo jakaż to chluba, jeżeli okazujecie cierpliwość, policzkowani za grzechy? Ale, jeżeli okazujecie cierpliwość, gdy za dobre uczynki cierpicie, to jest łaska u Boga. Na to bowiem powołani jesteście, gdyż i Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w jego ślady. On grzechu nie popełnił ani nie znaleziono zdrady w ustach jego. On, gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, lecz poruczał sprawę temu, który sprawiedliwie sędzi” (1 Piotr. 2:19-23).

Słuszne oburzenie wśród wiernych powinno mieć miejsce tylko wtedy, kiedy jest prawdziwie uzasadnione. Kiedy usłyszymy fałszywą doktrynę, czy bluźnierstwo



przeciwko Bogu lub Jego słowu, powinniśmy je jawnie potępić. Na przykład, jeżeli ktoś mówi o tym, że intencją Boga jest, aby wszyscy niewierni poszli do piekła na wieki, powinniśmy taką osobę wyprowadzić z błędu, cytując Pismo Święte i objawiając miłość Boga w tym, że posłał swego jedyne Syna, który oddał życie za Adama, aby wszyscy mieli szansę na życie w Królestwie, o które się modlimy. Milczenie w obliczu takich deklaracji może sugerować, że się z nimi zgadzamy i nie jest właściwym zachowaniem. Jeżeli natomiast byłibyśmy źli, że ktoś powiedział o nas coś niedobrego, byłoby to z naszej strony zwyczajnie cielesne zachowanie.

Jezus uzdrowił w sabbat człowieka z uschniętą ręką, za co potępił go Faryzeusze. „A On im rzekł: Któż z was, mając jedną owcę, gdyby mu ta w sabbat do dołu wpadła, to czy jej nie pochwyli i nie wyciągnie? O ileż więcej wart jest człowiek, niż owca! A zatem wolno w sabbat dobrze czynić” (Mat. 12:11,12).

To samo wydarzenie zostało opisane przez Marka tymi słowami: „A do nich rzekł: Czy wolno w sabbat dobrze czynić, czy źle czynić, życie zachować czy zabić? A oni milczeli. I spojrział na nich z gniewem, zasmucił się z powodu zatwardziałości ich serca, i rzekł owemu człowiekowi: Wyciągnij rękę! I wyciągnął, i ręka jego wróciła do dawnego stanu” (Mar. 3:4,5).

Gniew na twarzy Pana był wynikiem słusznego i sprawiedliwego oburzenia, ponieważ uczeni w piśmie i Faryzeusze byli obłudni, a Pan potrafił czytać w ich sercach. Prawo nie zabrania czynić dobrze w sabbat.

„Bóg jest sędzią sprawiedliwym i Bogiem karcącym każdego dnia” (Ps. 7:12). Wielu zdaje się nie rozumieć, że znaczenie tego wersetu odnosi się do słusznego i sprawiedliwego oburzenia Boga; wyobrażają sobie Boga jako mściwego, gotowego zniszczyć ludzi, którzy poprzez swoje złe zachowanie wydają się na taką karę zasługiwać. W Biblii jest tak wiele przykładów Bożej miłości (Jan. 3:16), świętości (3 Moj. 20:26), niezmienności (Jak. 1:17) i sprawiedliwości (Ps. 89:14).

Nasz Ojciec Niebieski doskonale równoważy swoje atrybuty i zawsze nad wszystkim panuje. Nie mogłoby się zdarzyć, aby po przedstawieniu swojego planu Bóg powiedział: „Przeciwnik tak bardzo mnie rozgniewał, że natychmiast go zniszczę”. Jednak w stosownym czasie, właśnie tak uczyni. Bóg przejawia słuszne oburzenie poprzez swoją niezawodną i nieomylną sprawiedliwość; przykładem jest ukaranie Adama za jego nieposłuszeństwo. Niemniej jednak, miłość znalazła sposób na umożliwienie podniesienia człowieka z grzechu, poprzez okup złożony przez Jezusa. Bóg ma doskonale wyważone umiłowanie dla sprawiedliwości i nienawiść wobec niegodziwości. Zgoda na zło została wyrażona, żeby pokazać człowiekowi prawdziwe

konsekwencje grzechu i nieposłuszeństwa; te niesprzyjające warunki rozwijają również Kościół. W czasach Królestwa Chrystusowego, Przeciwnik ma pozostać skrupowany przez tysiąc lat; po tym okresie zostanie uwolniony, żeby ostatecznie wypróbować ludzkość. Kiedy wszelkie stworzenie zostanie odnowione i przyjdzie do Boga w miłości i posłuszeństwie, nie będzie okoliczności do oburzenia; niegodziwość odejdzie w przeszłość. Jakże jesteśmy błogosławieni, mając tak mądrego i łaskawego Ojca!

Jako nowe stworzenia w Chrystusie, pragnąc współpracować z Panem w jego Królestwie, musimy się uwolnić od uczynków ciała. Usiłowania, żeby określić i zwalczyć swoje słabości, powinny być sprawą najwyższej wagi: „A nie zasmucajcie Bożego ducha świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia. Wszelka gorzyc i zapalczywość, i gniew, i krzyk, i złorzeczenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złością” (Efez. 4:30,31).

Oto kilka sposobów na to w jaki sposób zapanować nad gniewem:

- Nie brać do siebie drobnych krzywd. „W cierpliwości zaznacza się roztropność człowieka, a chlubą jego jest, gdy zapomina o krzywdach” (Przyp. 19:11).
- Brać odpowiedzialność za własne błędy. „Obłudniku, wyjmij najpierw belkę z oka swego, a wtedy przejrysz, aby wyjąć źdźbło z oka brata swego” (Mat. 7:5).
- Modlić się jeszcze więcej. „Chcę tedy, aby się mężczyźni modlili na każdym miejscu, wznosząc czyste ręce, bez gniewu i bez swarów” (1 Tym. 2:8).
- Być sprawiedliwym i łaskawym. „Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem” (Mich. 6:8).
- Być otwartym na pojednanie. „Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie” (Efez. 4:32).
- Być rozważnym w dyskusjach. „Wiedzcie to, umiłowani bracia moi. A niech każdy człowiek będzie skory do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. Bo gniew człowieka nie czyni tego, co jest sprawiedliwe u Boga” (Jak. 1:19,20).
- Rozmyślać o dobrym. „Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały” (Filip. 4:8).
- Być otwartym na Boże kierownictwo w podejściu do spraw spornych. „Gdy nie ma umiejętnego kierownictwa, naród upada; lecz gdzie jest wielu doradców, tam jest



bezpieczeństwo” (Przyp. 11:14).

nieśluszny gniew.

Oby duch święty pomógł nam przewycięzać

Homer Montague